

Bohaterem konferencji prasowej czwartego dnia zgrupowania w Pinzolo był Mapou Yanga-Mbiwa, autor zwycięskiego trafienia w majowych derbach.

Jak się czujesz? Pierwsze wrażenia w pierwszych dniach pracy?

- To bardzo ważny sezon i mam wielki cel. W zeszłym sezonie poznawałem kolegów od września, dziś znam ich lepiej. Jesteśmy w Pinzolo, aby trenować i stworzyć grupę. Jest wiele sympatii wśród graczy, to bardzo ważne przed sezonem.

Gol w derbach dał ci więcej spokoju?

- Spokoju nie, gdyż musimy grać tak wszystkie mecze, strzelać i wygrywać. Musimy zrobić wszystko, aby wygrać.

Znasz Dzeko, zmierzyłeś się z nim gdy byłeś w Newcastle. Możesz go opisać?

- Myślę, że może grać we włoskiej lidze, jest wielkim napastnikiem, ma wszystko, aby tutaj grać. Zespół musi mu pomóc w grze przeciwko włoskiemu catenaccio, jednak nie ma wątpliwości, jeśli chodzi o jego siłę.

Derby zmieniły twoją historię w Romie. Zostałeś jednak również napadnięty. Co się zdarzyło? Myślałeś o opuszczeniu Romy?

- Zobaczyłem, że derby są bardzo ważne i cieszyliśmy się ze zwycięstwa. Zmieniły moje życie. Widziałem, że kibice Lazio nie byli zadowoleni z mojego gola i to normalna emocja, nie jest niebezpieczna. To właściwe, że chcieli wygrać, jednak muszą zrozumieć, że to tylko mecz. Nie myślałem o opuszczeniu Romy.

Przybyłeś do Romy ze szczególnym kontraktem transferowym: 20 meczów, aby zostać wykupionym. Myślałeś, że zostaniesz w Romie przy takich warunkach?

- Myślałem, że rozegranie 20 meczów może być możliwe. Było zaufanie do mojej osoby, był zespół, który mógł mi pomóc, razem z trenerem.

Wróciłbyś chętnie do Newcastle?

- Czuję się dobrze w Romie.

W końcówce sezonu grywałeś na prawej obronie. To może być rozwiązanie? Podoba ci się ta pozycja?

- Moją ulubioną pozycją jest środek obrony, jeśli jednak jest jakiś problem, mogę również zagrać jakiś mecz na boku defensywy. Jednakże czuję się środkowym obrońcą.

W zeszłym sezonie przybyłeś jako czwarty środkowy obrońca, potem grałeś bardzo dużo. Teraz, gdy wrócił Castan, czujesz, że możesz rywalizować z nim i Manolasem o miejsce w wyjściowym składzie?

- Nie myślę o tym. Muszę pracować każdego dnia, aby walczyć o to miejsce. Mecz po meczu, muszę robić wszystko, aby grać w pierwszym składzie.

Co myślisz o poziomie Serie A?

- Myślę, że trzy-cztery lata temu spadł nieco poziom włoskiej piłki. Teraz myślę, że podniósł się ponownie: potwierdza to Juventus w finale Ligi Mistrzów. To przyciąga wielu graczy do Włoch, to rzecz, która podnosi dodatkowo poziom.

W zeszłym sezonie zaliczyłeś lekki spadek formy w styczniu. Brakowało ci nieco regularności w tym sezonie?

- Dwa lata temu grałem mało. W zeszłym sezonie nie byłem przyzwyczajony do grania wielu meczów. Wszyscy wiedzą, że w trakcie sezonu kumuluje się zmęczenie, co może zmniejszać siłę fizyczną. Muszę uważać na te rzeczy i mam nadzieję dobrze nimi kierować, aby być regularnym w trakcie sezonu.

Wraca Castan, twój kolega z formacji. Jakie masz z nim relacje? Obawiasz się konkurencji?

- Widziałem już kilka meczów Leo i jest bardzo mocny. Wraca teraz, ale musi pracować, aby powrócić na swój poziom. Mam nadzieję, że cały zespół mu pomoże i wróci bardzo szybko, aby być użytecznym dla drużyny, w ten sposób będziemy mieli wszystko co potrzebne, aby rozpocząć jak najlepiej sezon, który nadchodzi.

Autor: abruzzo